



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA DO JAPONII

SPOTKANIE Z BISKUPAMI

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO

Tokio, 23 listopada 2019 r.

[Multimedia]

Drodzy bracia!

Przede wszystkim chciałbym przeprosić, że wszedłem nikogo nie pozdrawiając: jakże niewychowani jesteśmy, my Argentyńczycy! Wybaczcie mi to.

Bardzo się cieszę, że mogę być pomiędzy wami. Japończycy cieszą się famą, że są metodyczni i pracowici, a to jest dowodem: papież wysiada z samolotu i od razu każą mu pracować! Bardzo dziękuję.

Cieszę się z powodu wizyty w Japonii i zgotowanego mi przez was przyjęcia. Szczególnie dziękuję arcybiskupowi Takami za jego słowa wypowiedziane w imieniu całej wspólnoty katolickiej w tym kraju. Będąc tutaj z wami podczas tego pierwszego spotkania oficjalnego, pragnę pozdrowić wszystkie i każdą z osobna wasze wspólnoty, świeckich, katechetów, kapłanów, zakonników, osoby konsekrowane, seminarzystów. Pragnę też ogarnąć moim uściskiem i modlitwami wszystkich Japończyków, w tym okresie naznaczonym intronizacją nowego Cesarza i początkiem ery Reiwa.

Nie wiem, czy wiecie, ale od czasów młodości żywiłem sympatię i miłość do tych ziem. Minęło wiele lat od tego impulsu misyjnego, na którego realizację trzeba było poczekać. Dzisiaj Pan daje

mi możliwość bycia między wami jako pielgrzym misyjny, śladami wielkich świadków wiary, 470 lat od przybycia do Japonii św. Franciszka Ksawerego, które wyznaczyło początek rozprzestrzeniania się chrześcijaństwa na tej ziemi. Aby uczcić jego pamięć, pragnę wraz z wami podziękować Panu za tych wszystkich, którzy na przestrzeni wieków poświęcili się zasiewowi Ewangelii i służeniu Japończykom z wielkim namaszczeniem i miłością. To ich poświęcenie nadało Kościołowi japońskiemu szczególne oblicze. Myślę o męczennikach: świętym Pawle Miki i jego towarzyszach oraz błogosławionym Justynie Ukon Takayamie, którzy pośród tak wielu prób dawali świadectwo aż po śmierć. Ta ofiara z siebie, by podtrzymać wiarę w okresie prześladowań, pomogła małej wspólnotie chrześcijańskiej w rozwoju, umacnianiu się i przynoszeniu owoców. Pomyślmy także o „ukrytych chrześcijanach” z regionu Nagasaki, którzy zachowali wiarę przez pokolenia dzięki chrztowi, modlitwie i katechezie. Były to autentyczne Kościoły domowe, które zajaśniały na tej ziemi, być może o tym nie wiedząc, jako odzwierciedlenie rodziny z Nazaretu.

Droga Pana ukazuje nam, w jaki sposób wasza obecność rozgrywa się w życiu codziennym wiernego ludu, poszukującego sposobów, by kontynuować uobecnianie Jego pamięci. Jest to obecność cicha, żywa pamięć, świadoma, że tam, gdzie dwóch lub więcej gromadzi się w Jego Imię, będzie On ze swoją mocą i czułością swego Ducha (por. *Mt* 18, 20). DNA waszych wspólnot jest naznaczone tym świadectwem, które stanowi antidotum na wszelką rozpacz, wskazującym drogę, ku której trzeba się kierować. Jesteście żywym Kościołem, który zachował się wypowiadając Imię Pana i podziwiając, jak On was prowadził pośród prześladowania.

Ufny zasiew, świadectwo męczenników i cierpliwe oczekiwanie owoców, które Pan daje w swoim czasie, charakteryzowały styl apostołski, dzięki któremu potrafiliście towarzyszyć kulturze japońskiej. Skutkiem tego ukształtowaliście na przestrzeni lat oblicze kościelne, które jest na ogół bardzo cenione przez społeczeństwo japońskie dzięki waszemu bogatemu wkładowi we wspólne dobro. Ten ważny rozdział w historii kraju i Kościoła powszechnego został obecnie uznany poprzez wyznaczenie kościołów i miast Nagasaki i Amakusa jako miejsca Światowego Dziedzictwa Kulturowego; ale przede wszystkim jako żywa pamięć duszy waszych wspólnot, będącej owocną nadzieją wszelkiej ewangelizacji.

Ta podróż apostolska odbywa się pod hasłem „Chroń wszelkie życie”, które może dobrze symbolizować naszą posługę biskupią. Biskup jest tym, którego Pan powołał spośród swego ludu, aby go przywrócić jako pasterza zdolnego do ochrony wszelkiego życia, a to w pewnym stopniu określa scenariusz, do którego powinniśmy dążyć.

Misja na tych ziemiach była nacechowana intensywnymi poszukiwaniami inkulturacji i dialogu, co pozwoliło na ukształtowanie się nowego stylu, niezależnego od tego, który rozwinął się w Europie. Wiemy, że od samego początku wykorzystywano pismo, teatr, muzykę i wszelkiego rodzaju narzędzia, w znacznej mierze w języku japońskim. Fakt ten ukazuje miłość, jaką pierwsi misjonarze żywili dla tych ziem. Ochrona wszelkiego życia oznacza przede wszystkim posiadanie tego kontemplacyjnego spojrzenia, zdolnego do umiłowania życia całego powierzonego wam ludu,

aby rozpoznać w nim przede wszystkim dar od Pana. „Ponieważ tylko to, co się miłuje, może być zbawione. Tylko to, co bierze się w ramiona, może zostać przemienione” (*Przemówienie podczas czuwania z młodymi, Panama, 26 stycznia 2019*). Chodzi o zasadę wcielenia, która może nam pomóc stanąć przed każdym życiem jako bezinteresownym darem, niezależnie od innych rozważań, ważnych, ale drugorzędnych. Ochrona wszelkiego życia i głoszenie Ewangelii nie są dwiema rzeczami odrębnymi lub sprzecznymi: odnoszą się do siebie nawzajem i nawzajem siebie wymagają. Obydwie oznaczają bycie uważnymi i czujnymi w odniesieniu do tego wszystkiego, co może dziś stanowić na tych ziemiach przeszkodę dla integralnego rozwoju osób powierzonych światłu Ewangelii Jezusa.

Wiemy, że Kościół w Japonii jest mały, a katolicy stanowią mniejszość, ale nie powinno to umniejszać waszego zaangażowania w ewangelizację, która w waszej szczególnej sytuacji jest najmocniejszym i najczystszy słowem, jakie może on zaoferować jest słowo pokornego, codziennego świadectwa i dialogu z innymi tradycjami religijnymi. Gościnność i troska, jaką okazujecie licznym pracownikom zagranicznym, stanowiącym ponad połowę katolików w Japonii, są nie tylko świadectwem Ewangelii pośród społeczeństwa japońskiego, ale też świadczą o powszechności Kościoła, ukazując, że nasza jedność z Chrystusem jest silniejsza niż jakakolwiek inna więź czy tożsamość i jest w stanie dotrzeć do wszelkich rzeczywistości.

Kościół męczenników może mówić bardziej swobodnie, szczególnie w odniesieniu do pilnych kwestii pokoju i sprawiedliwości w naszym świecie. Jutro odwiedzę Nagasaki i Hiroszimę, gdzie będę modlił się za ofiary katastrofalnego bombardowania tych dwóch miast i powtórzę wasze własne prorocze apele o rozbrojenie nuklearne. Pragnę spotkać osoby, które nadal cierpią z powodu ran tego tragicznego wydarzenia w dziejach ludzkości, a także ofiary „potrójnej katastrofy”. Ich długotrwałe cierpienie jest wymownym przypomnieniem o naszym ludzkim i chrześcijańskim obowiązku pomagania cierpiącym na ciele i na duchu oraz oferowania wszystkim ewangelicznego orędzia nadziei, uzdrowienia i pojednania. Pamiętajmy, że zło nie ma względu na osoby i nie pyta o majątek. Po prostu wdziera się ze swoją niszczycielską siłą, jak to stało się także niedawno w przypadku niszczycielskiego tajfunu, który spowodował wiele ofiar i zniszczeń materialnych. Powierzmy miłosierdziu Pana tych, którzy zmarli, ich krewnych i tych wszystkich, którzy utracili domy oraz dobra materialne. Nie lękajmy się rozwijania zawsze, tu i na całym świecie, misji zdolnej do podniesienia głosu i obrony każdego życia jako cennego daru Pana.

Zachęcam was zatem do starań, aby wspólnota katolicka w Japonii dawała wyraźne świadectwo Ewangelii pośród całego społeczeństwa. Cenione apostołstwo wychowawcze Kościoła jest bardzo przydatne dla ewangelizacji i ukazuje zaangażowanie na rzecz szerszych nurtów intelektualnych i kulturowych. Jakość jego wkładu będzie oczywiście zależeć od krzewienia jego tożsamości i jego misji.

Zdajemy sobie sprawę, że istnieją różne plagi, które zagrażają życiu niektórych osób w waszych wspólnotach, naznaczonych z różnych powodów samotnością, rozpaczą i izolacją. Wzrost liczby

samobójstw w waszych miastach, a także znęcanie się (*ijime*) i różne formy wymagania od siebie stwarzają nowe rodzaje alienacji i dezorientacji duchowej. Dotyka to szczególnie ludzi młodych! Zachęcam was do zwrócenia szczególnej uwagi na nich i ich potrzeby oraz postarania się o stworzenie przestrzeni, w których kultura wydajności, osiągnięć i sukcesu mogłaby otworzyć się na kulturę bezinteresownej i altruistycznej miłości, zdolnej dać wszystkim, a nie tylko „lepszym” możliwość życia szczęśliwego i spełnionego. Dzięki ich entuzjazzmowi, ich pomysłom i ich energii, a także dobrej formacji i dobremu towarzyszeniu, wasi młodzi mogą być ważnym źródłem nadziei dla swoich rówieśników oraz dawać żywe świadectwo miłości chrześcijańskiej. Kreatywne, inkulturowane i pomysłowe zgłębianie kerygmy może mieć silne odzwierciedlenie w tak wielu istnieniach spragnionych współczucia.

Wiem, że żniwo jest wielkie, a robotników mało. Zachęcam was do poszukiwania, rozwijania i pobudzania misji zdolnej do angażowania rodzin i promowania formacji umożliwiającej dotarcie do osób, tam gdzie się znajdują, zawsze uwzględniając rzeczywistość: punkt wyjścia każdego apostolatu rodzi się z miejsca, w którym osoby się znajdują, z ich nawykami i zajęciami, nie w miejscach sztucznych. Tam musimy dotrzeć do duszy miast, miejsc pracy i uniwersytetów, by z Ewangelią współczucia i miłosierdzia towarzyszyć wiernym, którzy zostali nam powierzeni.

Jeszcze raz dziękuję za daną mi przez was możliwość odwiedzenia waszych Kościołów partykularnych i świętowania wraz z nimi. Piotr chce umocnić was w wierze, ale Piotr przybywa także, by dotknąć i dać się odnowić, podążając śladami wielu męczenników będących świadkami wiary. Módlcie się, aby Pan udzielił mi tej łaski.

Proszę Pana, aby pobłogosławił was i, w was, by błogosławił wasze wspólnoty. Dziękuję.